

# Smolik, Beat Of Speed (feat. Miuosh, Pezet, XXa

Gdy biegnę do ciebie nie ma rzeczy niemożliwych  
tyle przeszliśmy ze mnie nic nie zdziwi  
mam wilczy bilet, kiedy milczysz tyle  
czasu i stresu jak diler z toną szajsu leć  
niech miasta spłoną, albo nich zatoną  
brak mi tchu, ale ruszam znów za tobą  
choć w uszach szum to znowu wciskam gaz w podłogę nogą  
chyba już nie jestem sobą znowu bo  
moje serce pęka z obu stron  
moje mięśnie puchną  
zmieniam dzisiaj z w jutro  
zbieram w sobie siłę, uwierz - mam nadludzką

ha, ha, ha  
ha, ha, ha  
ha, ha, ha  
ha, ha, ha

siłę mam nadludzką!

powietrze gęste, oddechy są ciężkie  
napięte mięśnie, z tym miastem tętnie  
ono jeszcze śpi, biegnę ponad sny  
mam tylko jeden cel  
resztę zamieniam w dym

wy wybija tempo  
wstukuję w tętno  
tę prędkość, wdech  
w eterze gęstość  
za zwyczaj często oddycha się

gdzieś tam nad sobą  
rozmywam powietrze obok  
mknie ponad strukturami  
falami ciepła jak dynamit  
zaginam czasoprzestrzeń  
na pamięć znam to miejsce  
moment na wyjście w rytm  
nie zatrzyma mnie nikt i nic więcej  
cięcie  
chwytam energie w ręce  
dzielę na miasta  
ciśnienie wzrasta  
razem ze mną spada, gdy nie ma nas tam!

gdy nie ma nas tam!